

Bez tytułu

Nr 2-3 2018/19
(187-188)
PAŹDZIERNIK
LISTOPAD
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
MISTRZ PISMAKÓW 2009, 2016



FOT. JAN GLĄBIŃSKI

Pierwszaki już pasowane



Czas *str. 17*
wyborów



FOT. WOJCIECH KOSAKOWSKI

Jak świętowaliśmy
dla Niepodległej?

str. 2-5, 20

niepodległa



Wydarzenie goni wydarzenie

Udało się! Tym słowem można podsumować aktualny numer gazetki „Bez tytułu”, który właśnie trzymacie w rękach. Bowiem wydarzenie goni wydarzenie i zależało nam na tym, aby nic nam nie umknęło i aby wszystko odnotować. Czy nam się udało? Oceńcie sami. Jak wiecie redaktorzy „Bez tytułu” uwielbiają wszelkie wycieczki i podróże. A relacji z nich nie brakuje. Szczególnie polecamy mniej znany zakątek, czyli Odessę na Ukrainie. Wybrał się tam Adrian Migacz wraz ze swoją rodziną. Z kolei Gabrysia Krzysztofiak podróżowała do Chicago. Ale i krótkie wypadki nas cieszą. Było ich całkiem sporo. Kopalnia soli w Bochni, czy wyprawy w góry z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Nie możemy też zapomnieć, że 11 września oficjalnie otwarto naszą szkołę. O tym wydarzeniu przypominamy w obszernej relacji zdjęciowej. Jesień to również czas wyborów samorządowych na szczeblu gminnym i szkolnym. Nowym władzom, zarówno w szkole jak i w gminie życzymy powodzenia! I wydarzenia sprzed chwili, ale jakże ważne. Za nami setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Przypominamy w gazetce jak wyglądało świętowanie w naszej szkole.

redakcja „Bez tytułu”

Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej Nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem



serdecznie zaprasza na

ZABAWĘ ANDRZEJKOWĄ

która odbędzie się **24 listopada 2018r.**

Start o godzinie **20:00**

w Pensjonacie „AWRA” (Ciche 95)

Podczas Imprezy Zapewniamy

- 2 gorące posiłki
- Zimną płytę
- Napoje zimne i gorące
- Walczyk czekoladowy
- Bufet obficie zaopatrzonej
- Wiele ciekawych atrakcji
- Miłą atmosferę



Gra zespół - KUMPLE JANOSIKA

Cena biletu: 70 zł (od osoby)

Dochód z imprezy w całości zostanie przeznaczony na nowoczesny sprzęt edukacyjny do szkoły

Bez tytułu

Zespół redakcyjny: Oliwia Gut, Joanna Leja, Oliwia Knapczyk, Adrian Migacz,

Magda Wirmańska, Julia Leja, Maja Haberny, Julia Kowalczyk.

Opieką redakcyjną oraz przygotowaniem graficzne: Jan Głabiński. **Wydawca:** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128. **Strona internetowa:** <http://ciche-zspg1.pl/>

JEDNYM ZDANIEM

- We wrześniu odbyło się zebranie z rodzicami.
- W październiku gościliśmy fotografa w szkole.
- Od nowego roku szkolnego 2018/2019 korzystamy z dziennika elektronicznego.
- Klasy czwarte w kinie oglądały film pt. „Dziadek do orzechów”.
- Pani Zofia Leja pojechała ze swoimi uczniami na przedstawienie teatralne.



FOT. PIOTR DURA

◉ Nasi harcerze uświetnili gminne obchody Święta Niepodległości.

Przemówienie dyrektora szkoły z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Ziściły się marzenia Polaków

Spotykamy się dzisiaj na akademii z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości poświęcone ojczyźnie i wolności. 11 Listopada to symbol miłości ojczyzny, walki o wolność, symbol wiary i symbol zwycięstwa. Oddając szacunek symbolom narodowym, oddajemy go wszystkim Polakom, tym, którzy odeszli i tym, którzy żyją obecnie. Narodowe Święto Niepodległości to dla Polaków jedno z najważniejszych świąt państwowych. Po 123 latach zaborów – niewoli zaznaczonej walką, cierpieniem i wysiłkiem wielu Polaków – nasz kraj odzyskał suwerenność.

Ziściły się marzenia Polaków urodzonych i wychowanych pod zaborami. Naród polski mógł wreszcie sam stanowić o sobie oraz o przyszłości kolejnych pokoleń. A o tym, jak bardzo nasi przodkowie chcieli decydować o swoim losie, świadczą chociażby słowa Adama Mickiewicza, który w Księdze Pielgrzymstwa Polskiego napisał: „O wojnę powszechną za Wolność Ludów – prosimy Cię Panie! O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej – prosimy Cię Panie...”. Trudno się zatem dziwić, że kiedy I wojna światowa ponownie wywołała sprawę polską, w Polaków wstąpił nowy duch. Po latach zapomnienia i beznadziei wiara ożyła w ich sercach i umysłach. I co najważniejsze – przerodziła się w czyn. Zacięte walki o wolną Polskę prowadzone były nie tylko na polach bitew, ale i na dyplomatycznych salonach. Determinacja i wola zwycięstwa przerodziły się w sukces.

Radość z odzyskanej niepodległości była wielka. Dziś możemy sobie tylko wyobrazić atmosferę tamtych dni. Ale ten niebawmy entuzjazm naszych przodków powinien udzielić się również i nam, inspirując nas do działania oraz budząc dumę z tego, że kontynuujemy dzieło wielkich rodaków. Nie możemy ich przecież zawieść. Uczucia patriotyczne powinny być w nas tak żywe jak wtedy – 11 listopada 1918 roku.

W tym szczególnym dniu rodzi się refleksja, czy potrafimy dobrze wykorzystać wolność wywalczoną przez poprzednie pokolenia? Czy umiemy się z niej cieszyć? Czy pielęgnujemy ją należycie? Dziś żyjemy w wolnej Polsce, w zjednoczonej Europie. Każdy z nas może swobodnie wyrażać swoje poglądy. Nie wolno nam zapominać o tradycji i dobrych wzorach. Ponadto przy każdej okazji powinniśmy podkreślać dumę z tego, że jesteśmy Polakami! Do tego nas zobowiązuje nasza przeszłość naznaczona krwią i ofiarami.

Zróbmy wszystko, aby dzień dzisiejszy i dzień 11 listopada był dniem radosnym i wyjątkowym dla każdego z nas. Jest to przecież dzień ponownych narodzin naszej ojczyzny.

dyrektor szkoły Krzysztof Kula

Taaaaka słodka

niepodległa

Od rana 9 listopada czekało na nas pełno atrakcji. W programie obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości był bieg na 100 km, wojskowa musztra, przedstawienie, a nawet tort w barwach narodowych.



FOT. JAN GŁĄBIŃSKI

Podczas obchodów Święta Niepodległości zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie.

Uroczystą akademię w Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem poprzedził bieg uczniów po sali gimnastycznej, w czasie którego pokonali 100 km w ciągu 11 minut. Na starcie pojawili się reprezentanci niemal wszystkich klas, a także nauczyciel wychowania fizycznego Wojciech Kosakowski, inicjator zawodów. Wufista przygotował nawet specjalny baner na zawody.

Po zawodach cała społeczność szkolna wykonała pamiątkowe zbiorowe zdjęcie na tle nowego obiektu, w którym zajęcia odbywają się od 4 września tego roku.

W czasie akademii uczniowie przypomnieli historię Polski i dążenie naszego kraju do niepodległości. Starsze klasy miały też przyjemność nauczyć się prawdziwej musztry, którą przeprowadził podporucznik Sławomir Bafia. Żołnierz z Wojskowej Komendy

Uzupełnień w Nowym Targu opowiedział także o klasach wojskowych, w których można kontynuować naukę po podstawówce.

Trzeba też wspomnieć, że o godzinie 11.11 uczniowie i nauczyciele oraz pracownicy szkoły odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”. Tym samym przyłączyliśmy się do akcji Ministerstwa Edukacji Narodowej, aby dokładnie o tej godzinie w piątek 9 listopada w szkołach został odśpiewany

hymn narodowy. Głos zabrał dyrektor placówki Krzysztof Kula.

Na zakończenie szkolnych obchodów niepodległości Rada Rodziców przygotowała dla wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły słodką niespodziankę, czyli pyszny tort w barwach narodowych.

ig

Galeria z biegu dla Niepodległej na ostatniej stronie w gazecie



Podczas obchodów Święta Niepodległości było spotkanie z żołnierzem, podporucznikiem Sławomirem Bafią.

Nie mogło zabraknąć musztry wojskowej.



Czas na pyszny tort, który sprezentowała nam Rada Rodziców.

Nie zapomnieliśmy o pieśniach patriotycznych, które zaprezentowała m.in. zerówka.



FOT. JAN GŁĄBIŃSKI



„Gdyby Karol Młot nie powstrzymał inwazji Saracenów, dziś w szkołach w Oksfordzie nauczano by Koranu. (...) Gdyby Piłsudskiemu nie udało się pod Warszawą powstrzymać triumfalnego marszu Armii Czerwonej, przyniosłoby to w rezultacie nie tylko niebezpieczny zwrot w dziejach chrześcijaństwa, lecz również fundamentalne zagrożenie całej zachodniej cywilizacji. Bitwa pod Tours ocaliła naszych przodków przed jarzmem Koranu; jest rzeczą prawdopodobną, że bitwa pod Warszawą ocaliła Europę Środkową i część Zachodniej przed o wiele większym niebezpieczeństwem: przed fanatyczną tyranią sowiecką.

brytyjski dyplomata
Lord Edgar Vincent D'Aberon, 1920 r.



⦿ Kolor czerwony to tzw. Linia Dmowskiego - granica jaką chciał uzyskać Roman Dmowski w Paryżu. Kolor żółty to granica II Rzeczypospolitej po Powstaniu Wielkopolskim, Plebiscycie i Powstaniach Śląskich. Dostęp do morza dzięki postanowieniom Traktatu Wersalskiego w Paryżu. Granica wschodnia to wynik wygranej wojny polsko-bolszewickiej i podpisaniu traktatu w Rydze.

Warunek Ameryki. Polska musi istnieć!

11 listopada to data, kiedy świętujemy odzyskanie niepodległości. Czasem słyszymy też takie sformułowania jak „odrodzone państwo polskie” albo „po latach niewoli wstaje Polska”. Dziś zastanowimy się nad tym czy 11 listopada 1918 r. rzeczywiście powstało na nowo, odrodziło się państwo polskie. Czy to był koniec, finał, osiągnięty cel czy raczej dopiero początek?

Po pierwsze OBYWATELE! Oczywiście byli - naród polski, który od ponad stu lat starał się o odzyskanie własnego państwa, co udowodnialiśmy kolejnymi powstaniami czy pracą organiczną i pracą u podstaw. Pisaliśmy o tym w poprzednich numerach gazetki.

Po drugie WŁADZA! Była! Wszystkie partie polityczne i rządy tymczasowe istniejące na terenach zamieszkałych przez ludność polską lub identyfikującą się z państwem polskim oddały DOBROWOLNIE władzę w ręce jednego człowieka - Józefa Piłsudskiego. Otrzymał on tytuł Naczelnika Państwa, co oznaczało władzę dyktatorską do czasu wybrania Sejmu i utworzenia rządu.

Trzecia sprawa - UZNANIE PRZEZ INNE PAŃSTWA! Nasi sąsiedzi, a potem inne państwa uznały istnienie nowego, niepodległego państwa w Europie, a pierwsi zrobili to - no chyba nigdy nie zgadniecie - NIEMCY! Tak, tak - to długa historia dla-

czego właśnie oni, ale tak właśnie było. Rewolucyjna Rosja nie miała za wiele do powiedzenia, bo mieli u siebie wojnę domową, a Cesarstwo Austro-Węgierskie rozpadło się w drobny mak. Poza tym mieliśmy potężnego sprzymierzeńca. Były to Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i ich prezydent - Woodrow Wilson, który ogłosił, że warunkiem pokoju w Europie jest „istnienie niepodległego Państwa Polskiego z dostępem do morza”.

4. DYPLMACJA! Delegacja naszych władz została zaproszona na konferencję



pokoju w Paryżu. Józef Piłsudski wysłał tam ludzi należących do innej niż on sam partii, właściwie swoich przeciwników politycznych. Dlaczego tak postąpił? Roman Dmowski, a szczególnie Ignacy Jan Paderewski byli bardziej niż on sam znani w Europie, a nawet w świecie. Piłsudski cieszył się ogromnym autorytetem wśród Polaków, ale na arenie międzynarodowej ci dwaj panowie mogli dla Polski uzyskać więcej. Piąta sprawa to TERYTORIUM I GRANICA! No właśnie - tu sprawa nie była

jasna. Gdzie miała być ta nowa, odrodzona Polska? Odpowiedź wydaje się może dość prosta - tam gdzie mieszkają Polacy! Jednak wtedy sprawa nie była tak oczywista jak dzisiaj - jasne Warszawa, Kraków, Poznań to Polska. Jednak już Katowice, Wrocław, Szczecin, Gdańsk - to Polacy i Niemcy. Lwów - Polacy, Żydzi i Ukraińcy. W Wilnie większość to Polacy, ale wokół Wilna już Litwini. I co zrobić z tym fantem? Właśnie o tym jak miały wyglądać granice nowych państw po Wielkiej Wojnie miały zdecydować rozmowy dyplomatów na Konferencji Pokojowej w Paryżu, która rozpoczęła się już na początku 1919 roku. Delegacja Polska chciała, aby Polska była jak największa, najlepiej taka jak przed rozbiorami. Pomimo, że nasi sąsiedzi uznali naszą niepodległość, nie bardzo chcieli oddać nam aż tyle ziemi, którą przez ponad 100 lat władali. Rozmowy w Paryżu trwały ponad rok, były trudne i burzliwe. Zanim się skończyły - nasi przodkowie jak zawsze wzięli sprawę w swoje ręce.

Szósty problem.

WALKA O GRANICE

POLSKI. WIELKOPOLSKA - już w grudniu 1918 roku wybuchło w Poznaniu Powstanie Wielkopolskie. Polacy, którzy od lat przygotowywali się do przejęcia władzy rozpoczęli regularne walki na ulicach miast, a potem objęły one całą Wielkopolskę. Powstańcy domagali się powrotu ziem zaboru pruskiego do odradzającej się Rzeczypospolitej. Powstanie trwało do lutego i zakończyło się pełnym sukcesem. Prusacy podpisali z nami rozejm, a tereny zajęte przez powstańców zostały włączone w skład odrodzonego państwa polskiego, co potwierdził Traktat Wersalski kończący Konferencję Pokojową w Paryżu. Niemcy nigdy nam tej swojej porażki nie zapomnieli. W czasie II wojny światowej niemieckie oddziały specjalne wyszukiwały uczestników powstania wielkopolskiego i

przeprowadzały ich publiczne egzekucje. Na szczęście wszystkich nie znaleźli. 24 marca 2005 roku, w wieku 106 lat, zmarł ostatni powstaniec wielkopolski, porucznik Jan Rzepa.

ŚLĄSK, który już ponad 500 lat nie należał do Polski. Na jego terenie mieszkała ludność zarówno polska jak i niemiecka. Właściwie to prawdziwy cud, że przez tyle wieków został zachowany polski język, obyczaje i narodowość. Dyplomaci obradujący w Paryżu postanowili, że na Śląsku odbędzie się plebiscyt, tzn. ludność będzie głosować do jakiego kraju chce należeć. Niemcy chcieli za wszelką cenę włączyć ten pełen bogactw naturalnych region do swojego państwa. Aby to osiągnąć przywo-

zili na Śląsk całe pociągi osadników, aby ci głosowali na ich korzyść. Poza tym uzbrojone bojówki niemieckie terroryzowały (zastraszały) polską ludność, aby zniechęcić ich do uczestnictwa w plebiscytcie. W tej sytuacji Polacy obawiali się wyników plebiscytu, tym bardziej, iż istniała groźba ich sfalszowania przez urzędników niemieckich. Wy-

buchły więc aż trzy powstania, kolejno w latach 1919, 1920 i 1921. Dzięki nim, pomimo przegranego w większości plebiscytu, część Górnego Śląska udało się przyłączyć do Polski. W tym czasie na terenach przyznanych Niemcom rozpoczął się odwet na tych Ślązakach, którzy w okresie plebiscytowym działali na rzecz Polski.

GRANICA WSCHODNIA to wojna polsko-bolszewicka w 1920 roku i słynny „Cud nad Wisłą” lub inaczej Bitwa Warszawska. Kto nie słyszał o tych wydarzeniach, powinien szybko uzupełnić braki w wykształceniu. Bitwa Warszawska, która 15 sierpnia 1920 r. zdecydowała o losach młodego państwa polskiego, została zaliczona do 25 najważniejszych bitew w historii ludzkości licząc aż od starożytności. Bitew i wojen były tysiące, dlaczego ta była aż tak

”

*Przez trupa Białej Polski
prowadzi droga ku
ogólnoświatowej połodze.
Na naszych bagnietach
przyniesiemy szczęście i pokój
masom pracującym.*

Na zachód!

rosyjski generał

Michaił Tuchaczewski, 1920 r.



Republika Polska w połowie listopada 1918 roku (kolor żółty)



FOT. JAN GLĄBIŃSKI

Świetna rola Adriana i Darka. Brawo panowie!



FOT. JAN GLĄBIŃSKI

Gabrysia z pieśnią dla Niepodległej!

ważna? Ta bitwa nie tylko obroniła i pozwoliła na rokowania z Rosją w sprawie wschodnich granic Polski. Bitwa ta obroniła też całą Europę przed komunizmem. To co teraz czytacie, to nie jest samo chwalenie się. Do grona tych najważniejszych bitew świata „Cud nad Wisłą” został zaliczony przez angielskich dyplomatów i historyków. Za wyjaśnienie niech posłużą cytaty, które każdy powinien znać, a które zamieszczamy pogrubioną i większą czcionką.

Pani Maria Tylka

Źródła, z których korzystałam podczas pisania tekstu:

<http://www.jpilsudski.org/artykuly-histeryczne-pilsudski/cytaty-jozefa-pilsudskiego>

<http://www.nowastrategia.org.pl/ksztaltowaly-sie-granice-ii-rzeczpospolitej/>

https://pl.wikipedia.org/wiki/II_Rzeczpospolita

<https://histmag.org/Odzyskanie-niepodleglosci-przez-Polske-MAPY-15111>

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Polski_\(1914%E2%80%931918\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Polski_(1914%E2%80%931918))

Pomysłodawcą cyklu o niepodległości był

Pan Wojciech Kosakowski, a redakcja bardzo

dziękuję Pani Tylce za jego opracowanie i

przygotowanie w bardzo ciekawostkowy sposób i przystępny każdemu czytelnikowi.

”

W tej chwili Polska jest właściwie

bez granic i wszystko (...) na

Zachodzie zależy od ententy, o

ile zechce ona mniej lub więcej

ścisnąć Niemcy. Na Wschodzie to

sprawa inna - tu granice musimy

wywalczyć sobie sami...

Józef Piłsudski, 1919 r.

W nawiązaniu do setnej rocznicy odzyskania
niepodległości

Rajd przez Ciche



**Ich historie były niezwykle. Zginęli nieopodal nas.
Zbrodni dokonali hitlerowcy i stalinowscy oprawcy.**

Rajd Niepodległości został zorganizowany przez naszych nauczycieli dla uczczenia setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Właściwie były to dwa rajdy i jedna wycieczka. W poniedziałek 22 września przy pięknej pogodzie klasy ósme i siódma wybrały się na Wierch Ciche do miejsca rozstrzelania partyzantów walczących z Niemcami w czasie II wojny światowej. Na miejscu okazało się, że zostali rozstrzelani 23 października, czyli dokładnie 75 lat temu.

W tym samym czasie klasy piąta i szósta poszły z wychowawcami do Chochołowa, by odwiedzić grób Józefa Bednarczyka. Był on posłem na Sejm II Rzeczypospolitej. Jego syn był lekarzem i zginął w Auschwitz. Został aresztowany przez Gestapo za organizowanie ruchu oporu. Te wycieczki miały nam uświadomić jak ciężka była droga Polski do niepodległości i wiele osób oddało życie za wolną Polskę, oraz że niedaleko nas jest wiele miejsc upamiętniających te wydarzenia.

Dzień później klasa III gimnazjum pojechała na wycieczkę do Nowego Targu. Uczniowie udali się do miasta ze swoim wy-

chowawcą panem Janem Głabińskim. Na tamtejszym Rynku uczniowie oglądali okolicznościową wystawę związaną z setną rocznicą odzyskania niepodległości przez nasz kraj. Następnie na miejskim cmentarzu gimnazjaliści poznali groby żołnierzy walczących w okresie I wojny światowej, a także modlili się przy symbolicznej mogile żołnierzy pomordowanych w Katyniu i innych miejscach kaźni stalinowskiej oraz hitlerowskiej. Uczniowie poznali też miejsce pamięci przy kościele św. Katarzyny nieopodal Rynku. Tam z kolei jest tablica pamiątkowa poświęcona bł. ks. Jerzemu Popiełusze, stoi także Krzyż Katyński. Zaś w Parku Miejskim przy lodowisku grupa miała czas na ćwiczenia w siłowni na świeżym powietrzu. Wszak żołnierze walczący dawniej (ale teraz też) muszą odznaczać się dobrą sprawnością fizyczną.

Na koniec wspomnijmy, że także nasi harcerze mają w planach odwiedzenie miejsc pamięci bohaterów wojennych w Gminie Czarny Dunajec i okolicach.

**Józef Piotr Tylka
Adrian Migacz
jg**



◉ Podczas rajdu towarzyszyła nam piękna pogoda.
◉ Był też czas na drugie śniadanie.



◉ Gimnazjaliści oglądają okolicznościową wystawę na Rynku w Nowym Targu.

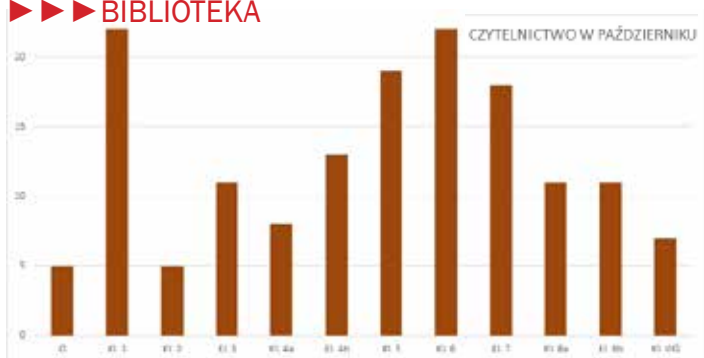


◉ Klasa III gimnazjum podczas wizyty w stolicy Podhala modliła się przy tablicy pamiątkowej poświęconej bł. ks. Jerzemu Popiełusze.



◉ W zdrowym ciele zdrowy duch.
◉ Chwila zadumy nad mogiłą katyńską na nowotarskim cmentarzu.
◉ Ku pamięci Józefa Bednarczyka.





Wśród książek

z przestronnością i wygodą

We wrześniu wypożyczyliście 331 książek.

Sporo, tym bardziej, że biblioteka rozpoczęła swoją misję z poślizgiem spowodowanym otwarciem nowego budynku.

Jednak warto było chyba trochę poczekać, bo nowe pomieszczenia cieszą nas swoją przestronnością i wygodą. Mamy jak zapewne wicie czytelnik, z której korzystacie na przerwach i po lekcjach, ulubiony przez młodsze klasy (a i niekiedy starsze) kącik teatralny z dywanikiem do posiedzenia i kontemplacji słowa pisanego bądź mówionego. To jeszcze nie wszystko, ale nie będę zdradzać niespodzianek. Odwiedzając bibliotekę, a zobaczycie sami.

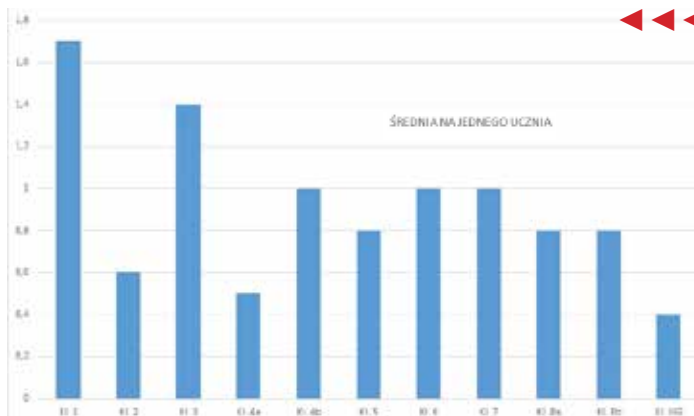
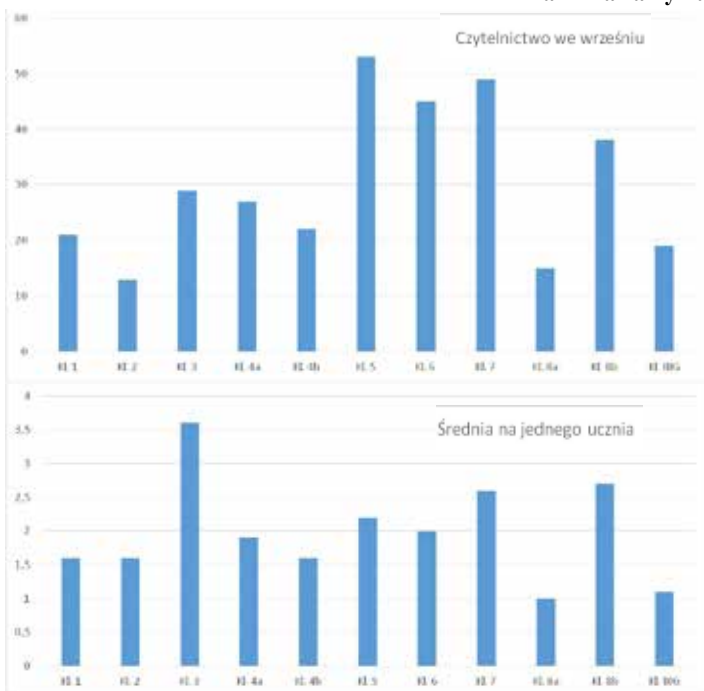
Najlepsi czytelnicy miesiąca to: Krystian Tyrała z kl. 5 - 7 książek. Amelka Kwiatkowska i Ela Leja z klasy 7 po 4 książki oraz Justynka Strączek z tej samej klasy - 7 książek. Z klasy 8b Maja Haberny - 7 książek, Natalia Nowak - 5 książek i Piotrek Tylka - 8! Gimnazjum reprezentuje Justyna Jabłońska - 4 książki.

Bardzo się cieszę, że czytają starsze klasy, a na naszych

młodszych czytelników czekam. Może mnie jeszcze nie znaleźli. Na razie odwiedziła mnie z klasą pierwszą z Panią Agnieszką Basińską - odnowiliśmy naszą znajomość z zerówki i oficjalnie rozpoczęliśmy przygodę z książką w tym roku szkolnym już jako pierwszaki. Przy okazji chcę bardzo podziękować Emilce Bednarz z klasy 8b, która wykonała dla naszych młodych kolegów piękne zakładki do książek.

Korzystając z okazji, że gazetka ukazuje się także z poślizgiem podajemy jeszcze statystykę czytelnictwa za październik. W dziesiątym miesiącu tego roku przeczytaliście 152 książki. Najlepsi czytelnicy to: Franek Kwiatkowski z „zerówki” - 5 książek, Kinga Fiedor z kl. 1 - 5 książek, Szymek Miętus z kl. 4b - 4 książki, Justynka Strączek z kl. 7 - 4 książki. Gratulujemy i prosimy zgłosić się do biblioteki po odbiór nagród.

Pani Maria Tylka



ZDJĘCIA: ARCHIWUM SZKOLNE

❶ No i proszę jaka zaczytana ekipa przyjechała z naszej szkoły.

❷ Na Targach Książki w Krakowie można było spotkać wielu znanych pisarzy

Bo łączy nas zamiłowanie do literatury

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, były stoiska z komiksami (w tym japońskie mangi), dreszczowcami, romansami, horrorami, autobiografiami, książkami tematycznymi.

Dnia 26.10.2018 wraz z Panią Małgorzatą Gacek i Panią Marią Tylką udaliśmy się na Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. Już na pierwszy rzut oka można było zauważyć wielu miłośników książek, którzy przybyli na targi. Po podzieleniu na grupy weszliśmy do środka. Znajdowały się tam trzy sektory (Hala Wisła, Dunaj i Duna-jec). Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, były stoiska z komiksami (w tym japońskie mangi), dreszczowcami, roman-

innych wydawnictw oraz obecność znanych ludzi, może onieśmiewać. Przede wszystkim można tam spotkać autorów książek i z nimi porozmawiać. Niektórzy czytelnicy wręcz dopytują się, dlaczego ulubiony bohater postąpił tak a nie inaczej i sugerują pisarzom jak po-

winien postąpić. Z kolei Pani Gacek i ja usłyszałyśmy opowieść o jednej z bohaterek książek dla dzieci, która była postacią autentyczną. Pani, która opisała jej przygodę, opo-

wiedziała nam dalszy ciąg, a konkretnie cały życiorys swojej bohaterki - ARCYCIEKAWIE! Mamy więc nowe książki, nowe autografy i zdjęcia z pisarzami, nowe przygody i miłe wspomnienia. Może zdjęcia powiedzą Wam więcej. Mam nadzieję, że i za rok znajdą się miłośnicy literatury, którzy zechcą odwiedzić Targi Książki w Krakowie. Zatem do zobaczenia.

Pani Maria Tylka

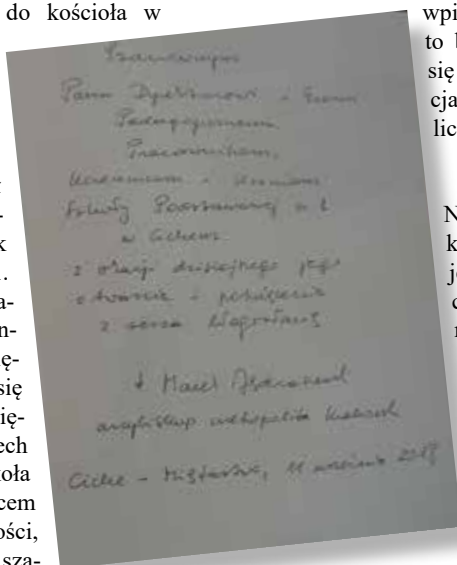


Abp Marek Jędraszewski przemawia przed budynkiem szkoły, które za chwilę poświęci.
Wpis krakowskiego hierarchy do Szkolnej Księgi Pamiątkowej.

- Cieszę się z waszego święta. Życzę, niech ta nowa szkoła będzie miejscem pełnym miłości, wzajemnego szacunku. Niech wychodzą z niej absolwenci, którzy - wzorem Bohaterów z Westerplatte, patronujących tej szkole - służą pomocą innym, chronią ich - mówił abp Marek Jędraszewski w czasie uroczystości oddania nowego budynku naszej szkoły.

Szkoła na miarę XXI wieku

Dnia 11 września nasza szkoła została oficjalnie otwarta. Najpierw wszyscy uczniowie i nauczyciele udali się na Mszę świętą do kościoła w Miętustwie pod wezwaniem NMP Królowej Polski, którą sprawował sam arcybiskup Marek Jędraszewski. Wygłosił kazanie które powinniśmy zapamiętać. - Cieszę się z waszego święta. Życzę, niech ta nowa szkoła będzie miejscem pełnym miłości, wzajemnego szacunku. Niech wychodzą z niej absolwenci, którzy - wzorem Bohaterów z Westerplatte, patronujących tej szkole - służą pomocą innym, chronią ich. Proszę was o to z całego serca - mówił metropolita krakowski.



Występu dopełniła klasa 4 śpiewając piosenkę patriotyczną. Na zakończenie był poczęstunek i tort z wizerunkiem szkoły, można było także wpisać się do księgi pamiątkowej. Był to bardzo ważny dzień, który zapisze się na kartach naszej historii. Redakcja gazetki przygotowała też okolicznościowe wydanie „Bez tytułu”.

Adrian Migacz

Nowy budynek szkoły powstał dzięki zaangażowaniu wielu osób. To jedna z największych w ostatnim czasie inwestycji na terenie Gminy Czarny Dunajec. Koszt budowy wyniósł 5 859 497,99 zł. Dzięki zaangażowaniu ówczesnych premier Beaty Szydło i wiceministra finansów Wiesława Janczyka udało się władzom gminy Czarny Dunajec pozyskać środki z rezerwy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - 2 348 684,00 zł. [za www.czarny-dunajec.pl](http://www.czarny-dunajec.pl)



Abp Marek Jędraszewski poświęcił niemal każde pomieszczenie w naszej szkole.
Uroczystość w szkole poprzedziła Msza św. w Miętustwie.



Po Mszy wszyscy dumnie szliśmy do szkoły z uśmiechami na twarzach. Następnie przyszedł czas na uroczyste przecięcie wstęgi przez najważniejsze osoby z gminy, kuratorium, dyrektora naszej szkoły Krzysztofa Kuli i arcybiskupa, który poświęcił każdą klasę. Następnie wszyscy goście udali się na salę gimnastyczną, gdzie każda ważna osoba wygłosiła krótkie przemówienie. Podziękowań i zachwytu nad nowo wybudowaną szkołą nie było końca. Potem przyszedł czas na występ zespołu „Mali Miętusianie” i program artystyczny, pokazujący historię szkoły, który przygotowała klasa 8, pod przewodnictwem pani Zofii Lei i Marii Tylki.



Moment bardzo ważny, czyli symboliczne przecięcie wstęgi.



❶ Nie mogło być inaczej. Program artystyczny podczas otwarcia wsparł zespół „Mali Miętusianie”.



❷ Asia Leja i Oliwia Knapczyk jako prowadzące.



❸ Metropolita krakowski otrzymał, tak ja wszyscy goście, okolicznościowy numer gazetki „Bez tytułu” oraz kubek z logo naszej szkoły.
❹ Dawid Chramiec i Adrian Migacz wzięli udział w przedstawieniu teatralnym, które pokazali uczniowie pod opieką pani Marii Tyłki i Zofii Lei.
❺ Zaproszeni goście zmierzają na uroczystości do naszej szkoły, wśród nich skarbnik gminy Monika Styrczula i Andrzej „Kubosek” Jakubiec.



❻ Z wielką radością doczekaliśmy momentu oficjalnego otwarcia naszej nowej szkoły.



❼ Goście składali pamiątkowe wpisy, a panie nauczycielki wręczały dla każdego upominki.



ZDJEŃCIA JAN GLĄBIŃSKI



❶ Pamiątkowe zdjęcie dzieci z gośćmi, którzy wzięli udział w otwarciu nowego obiektu.
❷ Na wszystkich po zakończeniu uroczystości czekał obiad.



Powinność wobec przodków

Cieszę się, że dzieci przedszkolne, uczniowie będą mieli godne warunki do nauki i wypoczynku, a nauczyciele niezbędne warunki do pracy, które nie odbiegają od standardów europejskich. Z radością przecięłem wstęgę symbolizującą zakończenie i przekazanie budynku szkole. Niech dzieją się tutaj rzeczy wielkie i godne prawdziwych Polaków. Zobowiązują nas do tego nie tylko przepisy prawa, ale powinność wobec naszych przodków, którzy oddawali życie za niepodległość Ojczyzny. Oddajemy szkołę w 100 - rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Niech więc służy kształceniu prawdziwych patriotów oddanych Bogu i Ojczyźnie

wójt Józef Babicz
fragment przemówienia



Abp Marek Jędraszewski gościł przez całą niedzielę 21 października w parafii NMP Królowej Polski w Cichem-Miętustwie. Wspólnota świętuje 110-lecie. Hierarcha poświęcił tablicę pamiątkową, która nawiązuje do wydarzenia z Jego udziałem 11 września, czyli otwarcia i poświęcenia naszej szkoły. Tablica zawisała na ścianie przy głównym wejściu do szkoły.



Kolejny już raz wierni z parafii w Cichem-Miętustwie nie zawiedli podczas akcji oddawania krwi. 40 dawców oddało 18 litrów życiodajnego płynu. Akcja miała miejsce 8 października.



ARCHIWUM KS. KAROLA PALUCHA

W Krakowie odbyło się I Spotkanie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej. W spotkaniu wzięła udział delegacja z naszej szkoły pod przewodnictwem katechety i wikarego ks. Karola Palucha.



Motocykliści z Grupy „Pasja i Wiara” spotkali się na zakończenie tegorocznego sezonu motocyklowego na Mszy św. w kościele parafialnym w Miętustwie. Przewodniczył jej ks. Tomasz Stec. Dodajmy, że fani jazdy na dwóch „ryczących” kółkach angażują się w wiele inicjatyw w parafii.

• Bez tytułu str. 10, nr 2-3/2018-2019 •

Dziennikarz, czyli człowiek...

W sercu zapadły mi słowa, ważne dla nas - młodych dziennikarzy: Dziennikarz to człowiek, który ma się dostosować do drugiej osoby, jest on dla niej posłany.

Dnia 22 września odbył się w Ludźmierzu IV Archidiecezalny Konkurs Gazetek Parafialnych im. ks. Tadeusza Juchasa. Na gali finałowej jedną z atrakcji było spotkanie ze słynną dziennikarką i reportażystką Barbarą Gruszką-Zych, która opowiadała o jej spotkaniach z wielkimi ludźmi kultury Czesławem Miłoszem, Wojciechem Kilar i Krzysztofem Zanussi. W sercu zapadły mi słowa, ważne dla nas młodych dziennikarzy. - Dziennikarz to człowiek, który ma się dostosować do drugiej osoby, jest on dla niej

posłany - mówiła Barbara Gruszka-Zych. Swoją przygodę z mediami pani Barbara rozpoczęła już w wieku 12 lat. Pokochała pisanie i dzięki temu wydała już wiele książek, w tym tomiki poezji. Pokazała nam na jakie szczegóły powinien zwracać uwagę dziennikarz, a także na najważniejszą rzecz, która nas boli, a jest nią krytyka. - Krytyka powoduje, że my dziennikarze mamy czasem już dość i chcemy porzucić pisanie, ale nie jest ona po to by „zabić”, ale wzmocnić dziesięciokrotnie - zauważyła reportażystka „Gościa Niedzielnego”.

Adrian Migacz



ZDJEŃCIE JAN GLĄBIŃSKI

Barbara Gruszka-Zych jest znaną i cenioną dziennikarką „Gościa Niedzielnego”. Na swoim konczie ma wywiady z wielkimi Polakami, m.in. poetą Czesławem Miłoszem.



KS. MICHAŁ LESNIAK



Nowy samorząd szkolny szybko zabrał się do pracy. Dziewczęta 15 i 16 listopada zorganizowały kiermasz ciast.



Listopad to czas kiedy szczególnie wspominamy zmarłych z naszych rodzin, odwiedzamy ich groby. Tak było i w tym roku. Na cmentarz w Miętustwie wybrały się m.in. nasze zerówiaki i pierwszaki i zapaliły symboliczny znicz na grobie śp. pana dyrektora Zbigniewa Ramskiego.



Tort w szkole? Czemu nie? Mikołaj Głabiński z pierwszej klasy obchodził wspólnie z panią wychowawczynią i uczniami siódme urodziny. Zaś wychowankowie pana Jana Stękały pamiętali o jego kolejnej wiośnie.



Dziewczęta pamiętały o swoich kolegach i w Dzień Chłopaka przygotowały dla nich niespodziankę.



Akcja sadzenia drzew przed naszą szkołą.



Na zajęciach u pani Naglak.



Podczas gminnych obchodów Dnia Nauczyciela nasi pedagodzy otrzymali nagrody wójta. Gratulujemy!



18.10.2018 r. w naszej szkole odbył się Dzień Języków Obcych, swoich uczniów do tego wydarzenia przygotowała p. Monika Chowaniec. Scenki rodzajowe miały uświadomić widzom jak pożyteczna może być nauka języka angielskiego. Później był czas na obejrzenie ciekawej interpretacji bajki „Czerwony Kapturek”. Było sporo śmiechu.



12.10.2018 r. obchodziliśmy wspólnie Dzień Edukacji Narodowej popularnie zwany Dniem Nauczyciela. Tego dnia klasa 4a wraz z wychowawcą p. Janem Stękałą przygotowała humorystyczne przedstawienie. Czwartoklasiści pokazali różne typy uczniów, ale w krzywym zwierciadle. Na koniec Ala i Karolina, uczennice najstarszych klas pięknie wykonały piosenkę dla nauczycieli. Były też życzenia dla nauczycieli od kandydatek do samorządu szkolnego.



Ach ta Odessa!

Odessa, wielokulturowe, położone nad Morzem Czarnym, trzecie co do wielkości miasto na Ukrainie, o zaskakująco krótkiej, niewiele ponad 200-letniej historii. Miasto, w którym przecinają się ślady wielkich wschodnich (w tym także polskich) artystów. Właśnie tu spędziliśmy wakacje. Zapraszam Was do wspólnej podróży po tym niezwykłym miejscu.

W tym roku na wakacje z rodziną postanowiliśmy wybrać się w rzadko wybierane przez Polaków miejsce odpoczynku. Jest nim Odessa znajdująca się nad Morzem Czarnym na Ukrainie. Odessa została założona dopiero w 1794 r., na rozkaz carycy Katarzyny II, zwanej w Rosji „Wielką”, na terenach zdobytych podczas wojny z Turcją. Katarzyna Wielka nacieszyła się Odessą jednak tylko przez 2 lata, bo w 1796 r. zmarła w nie do końca wyjaśnionych do dziś okolicznościach. Budowę Odessy caryca powierzyła swojemu admirałowi, pochodzącemu z Hiszpanii Jose de Ribasowi (w Rosji zwanemu Josifem Deribasem). De Ribas jest do dziś uznawany za bohatera przez mieszkańców Odessy – ma tu swój

pomnik, a najbardziej reprezentacyjna ulica miasta (Deribasowskaja) nosi właśnie jego imię. Po 10 latach od decyzji o budowie miasta, władanie nim objął francuski książę de Richelieu, który wcześniej zrobił karierę w rosyjskiej armii, nie mogąc wrócić do ojczyzny ze względu na poglądy polityczne (niezgodne z ideałami Napoleona Bonaparte). Także i on wydatnie przysłużył się Odessie, mocno ją rozbudowując i wzmacniając jej znaczenie w Rosji. W XIX w. Odessa stała się miastem, do którego ściągaly masy nowych mieszkańców, pochodzących z innych, nawet o wiele dalszych państw, tworząc wielokulturowe, wielojęzyczne i wieloreligijne skupisko. Bardzo w tym „pomogło” nadanie Odessie statusu wolnego portu, a także wynagania i zesłania, często stosowane przez carską Rosję wobec podbitych narodów. Tym sposobem miasto wzbogaciło się o duże populacje m.in. Albańczyków, Ormian, Bułgarów, Tatarów krymskich, a także Polaków i Żydów. Ci ostatni osiedlali się w XIX w. tak licznie, że w pewnym momencie stanowili nawet ponad 1/3 mieszkańców Odessy. Ale wobec wielokrotnych aktów przemocy i pogromów, przeciwko nim skierowanych, duża część opuściła miasto pod koniec XIX w.

Nasza podróż zaczęła się w Przemyślu, gdzie wsiedliśmy do pociągu, który dowiózł nas prosto do Odessy. Pierwszy raz z całą rodziną podróżowaliśmy pociągiem. Mieliliśmy wykupioną kuzetkę, gdzie mogliśmy wygodnie spać. Do pociągu wsiedliśmy o godzinie 17:00, a na miejscu byliśmy o 11:00 czasu ukraińskiego. Pierwsze kroki skierowaliśmy w stronę morza. Widok zapierał dech w piersiach, a temperatura wynosiła 35 stopni Celsjusza. Następnie zamówiliśmy taksówkę, która mia-

ła nas dowieść do hotelu. Gdy dotarliśmy pod wskazany zobaczyliśmy... dom jednorodzinny. Nie było tam hotelu, który był zapłacony na 2 tygodnie dla całej rodziny i nie wiedząc co dalej, usiedliśmy na poboczu. Nagle z tegoż domu wyszli do nas ludzie, pytając co się stało i jak mogą nam pomóc. Gdy opowiedzieliśmy naszą historię, do końca nas nie rozumieli, gdyż znali tylko swój ojczysty język. Zaprośili nas do siebie i poczęstowali nas różnymi smakołykami i napojami. Zadzwonili do znajomych, którzy mówią po polsku. Po paru minutach rozmowy nasi nowi znajomi Ludmiła i Anatoli pomogli nam znaleźć nowy hotel przy samej plaży i zaprosili nas do restauracji na obiadokolację. Byliśmy mile zdziwieni jak obcy, nieznający nas

Wrześniowa kąpiel w Morzu Czarnym. Woda była bardzo ciepła.



ARCHIWUM RODZINNE

ludzie starali się nam tak bardzo pomóc. Następnego dnia spotkaliśmy się z nimi na plaży i spędziliśmy z nimi cały dzień, rozmawiając i poznając się. Atrakcji nie było końca, za 2 dni zabrali nas do znajomych na grilla. Rozmawiając z ich znajomymi okazało się, że nie tylko nam pomogli w ciężkich sytuacjach, większość z nich właśnie tak ich poznała i zawdzięcza im bardzo dużo. Oczywiście nie mogli być z nami w każdy dzień, ponieważ mieli swoje obowiązki i prace. Większość czasu spędzaliśmy na plaży i pływalismy w morzu. W końcu nam się to znudziło. Postanowiliśmy zaszaleć i przejechaliśmy

się na tzw. bananie podpiętym do skutera wodnego. Zwiedziliśmy również centrum miasta, w tym słynne schody potiomkinowskie. Miasto jest pełne pięknych budynków pomników i cerkwi. Są tam też muzea przepiękne opery port i delfinarium „Nemo”, w którym byliśmy. Pierwsze co trzeba o nim powiedzieć to to, że wszystko przygotowane tam jest wręcz perfekcyjnie, a pokaz zapierał dech w piersiach. Te dwa tygodnie wakacji minęły bardzo szybko. Wszak to co dobre szybko się kończy. Nasi znajomi odwiedzili nas na peron i obiecali, że pod koniec września odwiedzą nas w Polsce. Tak się też stało i przyjechali do nas na 2 dni.

Co ciekawe przed wyjazdem wszyscy mówili, że Ukraina jest niebezpieczna, bo przecież Rosja, wojna, bieda, a my wycieczkę wspominaliśmy bardzo dobrze. Odpoczęliśmy, zrelaksowaliśmy się, zobaczyliśmy niby bliski, ale zupełnie inny kawałek świata. Wiem, że nie ma się czego bać, ludzie są pozytywnie nastawieni, a Odessa jest bardzo przyjazna turystom. Gorąco polecam wyprawę w ten zakątek naszej planety.

Adrian Migacz



Trzeba mieć sporo odwagi, by tam wejść

Widok ze szklanego tarasu na 103 piętrze

Panorama Chicago ze SkyDeck przebiła chyba wszystkie widoki jakie widziałam do tej pory. Przeżycie niesamowite!

Dn. 15 października 2018 r. rozpoczął z mamą dwutygodniowy wypad do Stanów Zjednoczonych. Był to głównie wyjazd do najbliższej rodziny na wesele. Będąc na tym weselu miałam zaszczyt być również druhną. Po udanym przyjęciu przyszedł czas na zwiedzanie. Wybrałam się tam wspólnie z moją mamą, ciocią oraz kuzynką Claudią na krótką wycieczkę po Chicago. Miasto położone jest w stanie Illinois nad Jeziorem Michigan. Stanowi to trzecie pod względem wielkości i zaludnienia miasto w Stanach Zjednoczonych. Budynki są naprawdę imponujące, a w nocy miasto rozświetlone jest milionami światełek. Największe wrażenie wywarł na mnie widok ze SkyDeck na 103 piętrze Willis Tower. Panorama Chicago ze SkyDeck przebiła chyba wszystkie widoki jakie widziałam do tej pory. Przeżycie niesamowite! Namiastkę tego widoku zobaczycie na zdjęciach. Ciekawym obiektem jest także Fasola, najslynniejsza rzeźba Chicago znajdująca się w Parku Milenijnym, gdzie ostatnio przebywał nasz prezydent. Miasto jest również największym ośrodkiem Polonii w Stanach Zjednoczonych. To tylko namiastka z moich wrażeń z naszej krótkiej wycieczki. Koniecznie chcę tam wrócić, tylko następnym razem wybiorę się tam na dłużej.

Gabriela Krzysztofiak



Tzw. Fasolka w centrum Chicago.

Za pan brat ze strażą

Nie dawno dostaliśmy sprzęt ratowniczy, na którym odbywają się szkolenia.

Moja przygoda ze strażą zaczęła się w 2017 r. Na początku zajmowaliśmy się sprzątaniami, ale później zaczęliśmy trenować przed zawodami. Jeździliśmy również na Msze św. w intencji zmarłych strażaków. Gdzieś w listopadzie roznosiliśmy kalendarze. W zimie przeważnie grzałyśmy się ciepłą herbatą. Początkiem wiosny znowu rozpoczęliśmy przygotowania do zawodów, niestety zostały odwołane. Nie dawno dostaliśmy sprzęt ratowniczy, na którym odbywają się szkolenia. Dużo się namęczyliśmy sprzątaniami, aby przywitać nasz nowy wóz strażacki.

Każdy z nas był bardzo zadowolony. I oto tak miały nam zbiórki przez ostatni rok. W tym tygodniu będziemy ćwiczyć musztrę przed poświęceniem naszego wozu.

Patrycja Czystań
„Tygodnik Podhalański” ogłosił konkurs na najlepszą jednostkę OSP. Co tydzień można przeczytać reportaż o druhach. Na łamach TP gościły wszystkie OSP z Cichego oraz Ratułowa. Na poszczególne jednostki można cały czas oddać głos. Szczegóły znajdziecie w „Tygodniku Podhalańskim”. A my za wszystkie nasze jednostki trzymamy kciuki.



OSP Ratułów Dolny w komplecie.

Rodzinna wyprawa na grzyby.

Wojciech Piszczek został laureatem konkursu językowego

Maślak na prawo, maślak na lewo

Prawdziwki, podgrzybki kozaki i maślaki - za nami udany sezon na grzyby.

Moja przygoda z grzybami zaczęła się we wrześniu, gdy tata rzucił hasło: „Idziemy na grzyby”. Wybierając się do lasu trzeba się odpowiednio ubrać. Zabrałiśmy koszyki, ponieważ w koszyku grzyby się nie gniją, w przeciwieństwie do tego co się dzieje z nimi, gdy umieścimy je w woreczku foliowym. Gdy weszliśmy do lasu, zaczęliśmy szukać grzybów. Ważne by zbierać grzyby, które znamy – jak zwykle tłumaczył nam tata. Każdego zerwanego przez

później usłyszałem mojego brata, który również krzychał „mam”. Spojrzałem w lewo patrząc – maślak spojrzałem w prawo – znowu maślak. W ten sposób udało mi się nazbierać 30 grzybów, jednak brat deptał mi po piętach i zebrał 27. Razem z tatą mieliśmy pełen kosz grzybów. Wszyscy moi koledzy chcieli wiedzieć, gdzie znajduje się ta polanka, na której nazbieraliśmy tyle grzybów.

Jest to jedyna taka polanka, więc po dłuższych namysleniach postanowiłem wam powiedzieć gdzie się znajduje, a jest ona w... lesie. Wszystkim grzybiarzom życzę obfitych zbiorów. **Adrian Migacz**



ARCHIWUM RODZINNE

Promocja języków obcych

W naszej szkole odbył się gminny konkurs na plakat promujący naukę języków obcych.

W tym roku konkurs cieszył się dużą popularnością, co potwierdza spora liczba nadesłanych plakatów. Jury miało problem z rozstrzygnięciem które prace są najlepsze dlatego w związku z dużą liczbą prac postanowiono przyznać kilka miejsc ex aequo. A oto wyniki konkursu na plakat promujący naukę języków obcych: Miejsce 1: Kinga Piotrowska - kl. 4 - SP Czarny Dunajec. Miejsce 2:

Edyta Limanówka - kl. 5 SP Czarny Dunajec, Klaudia Bolek - kl. 5 SP Czarny Dunajec, Zuzanna Fatla kl. 8 SP Czerwienne. Miejsce 3: Piotr Nowak - kl. 5 SP Stare Bystre, Klaudia Gil - kl. 5 Stare Bystre, Maciej Truty - kl. 6 SP Pieniążkowie, Wojciech Piszczek - kl. 5 SP Ciche, Karolina Hajnos - kl. 7 SP Pieniążkowie. Wszyscy pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy uczestnictwa. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i tak liczny udział w konkursie.



P. MONIKA CHOWANIEC

Pani Monika Chowaniec

List
do Królowej
Elżbiety



Teraz czekamy
na odpowiedź z Pałacu
Buckingham!

W październiku klasa 6 wraz z panią Moniką Chowaniec postanowiła napisać list do Królowej Elżbiety II. Każdy z uczniów miał za zadanie wykonać plakat na którym umieścił informacje o swojej miejscowości, klasie oraz swoim hobby. Mamy nadzieję,

że Królowa ucieszy się z takiej niespodzianki. Teraz czekamy na odpowiedź z Pałacu Buckingham! Dodajmy, że w październiku uczniowie sprawdzali swoje umiejętności językowe podczas Konkursu Językowego Oxford. Wyniki poznamy dopiero w styczniu.

● VI Gminny Konkurs Plastyczny „Pocztówka z Okazji Narodowego Święta”. Wyróżnienie – Martyna Miętus, klasa VII. Udział: Justyna Strączek, klasa VII, Barbara Wilczek, Julia Obyrtacz, Kamila Toczek (zerówka).

● VI Powiatowy Konkurs Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej im. Feliksa Gwiżdża. Udział – Gabriela Ratułowska, klasa V. ● Małopolski Konkurs Kuratoryjny z Języka Angielskiego. Do



etapu rejonowego dostała się: Maja Haberny. Z kolei z MKK z matematyki do etapu rejonowego dostał się Rafał Ratułowski, zaś z chemii Adran Kij.

● Na tegorocznej Przeciyracce, która odbyła się wyjątkowo w Czarnym Dunajcu zespół „Mali Miętusianie” otrzymał wyróżnienie w kat. śpiew grupowy - grupa I, grupa II zajęła II miejsce w kat. śpiew grupowy, a grupa III I miejsce w tej samej kategorii. Gratulujemy!

Rozmowa z panią Agnieszką Beraś

Poziom zadawalający

- Chciałabym zostać w tej szkole jak najdłużej - deklaruje pani Agnieszka Beraś, która zastępuje panią Joannę Łacek.

Oliwia Gut: Czy uczenie w naszej szkole sprawia Pani jakiś kłopot? Czy ma Pani może jakieś problemy z uczniami?

Pani Agnieszka Beraś: Raczej praca z klasami jest bezproblemowa, wiadomo dopiero wdrażam się. Poznają was wszystkich. Są klasy, którym muszę poświęcić więcej czasu, są klasy, które wiadomości przyswajają bardzo łatwo. Jednak nie odczuwam w związku z tym nadmiernego obciążenia.

Uczyła może Pani w innej placówce zanim trafiła Pani do nas? A może zajmowała się Pani czymś innym niż nauczanie młodzieży?

Zanim tutaj trafiłam zajmowałam się zupełnie czymś innym niż nauczanie. Pracowałam bardziej w kierunku statystyki z ludźmi dorosłymi.

Jak w takim razie podoba się Pani praca z osobami w naszym wieku? Jest ona cięższa niż praca z dorosłymi, a może wręcz

przeciwnie?

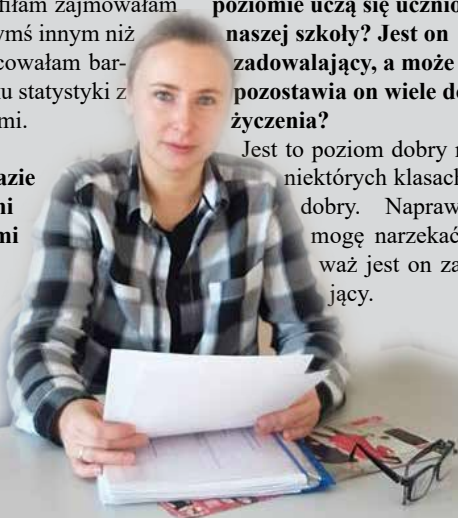
Od zawsze chciałam pracować z dziećmi i młodzieżą, dlatego dla mnie jest to dobry krok do tego, aby tę młodzież poznawać i zyskiwać nowe doświadczenia związane z tą pracą. Więc na tym etapie chciałabym zostać w szkole.

Jak długo planuje pani z nami zostać, będzie to jakiś dłuższy okres czasu?

Zobaczę jak wszystko się ułoży, na razie mam umowę na czas roku za panią Łacek. Jednak mam nadzieję, że uda mi się z wami jak najdłużej zostać.

Pani zdaniem, na jakim poziomie uczą się uczniowie naszej szkoły? Jest on zadowolający, a może pozostawia on wiele do życzenia?

Jest to poziom dobry nawet w niektórych klasach bardzo dobry. Naprawdę nie mogę narzekać, ponieważ jest on zadowolający.



ZDJEŃCIE P. JAN STEKALA

➔ Pani Agnieszka Beraś pracuje w naszej szkole od września tego roku.



ZDJEŃCIE ARCHIWUM KLASOWE

➔ Wrzesień w Tatrach przywitał nas już chłodniejszą pogodą.

Z widokiem na kozice

„Zagospodarowanie turystyczne Tatr” - to tytuł lekcji, w której na Kasprowym Wierchu uczestniczyła klasa szósta.

Dn. 17 września nasza klasa pojechała na Kasprowy Wierch. Gdy dojechaliśmy do Kuźnic, dołączył do nas pan przewodnik. Nie był to jednak dzień wolny od nauki. Pan przewodnik przeprowadził z nami lekcję nt. „Zagospodarowanie turystyczne Tatr”. Dał nam ćwiczenia i ołówki. Wszyscy myśleli, że na górę będziemy wchodzić, jednak na szczęście nie. Na górę wjeżdżaliśmy kolejką górską. Były przepiękne widoki. Widzieliśmy Kasprowy Wierch oczywiście, Dolną Stację KL Gąsienicową, Mokłą Jamę, Przełęcz Między

Kopami, Dolinę Jaworzynki. Na górze było zimniej niż myśleliśmy. Pan kazał nam ubrać czapki i zapiąć kurtki. Robiliśmy sobie dużo zdjęć. Chwilę potem zaczęliśmy już schodzić. Robiliśmy małe przerwy. Widzieliśmy też kozice, które w ogóle na nas nie zwracały uwagi. Już się przyzwyczaiły do dużej ilości turystów. Schodzenie okazało się być bardzo męczące. W końcu zrobiliśmy sobie półgodzinną przerwę, zjedliśmy kanapki i ruszyliśmy dalej. Wszyscy byli bardzo zmęczeni, ale zadowoleni.

Anna Leja



ZDJEŃCIE P. AGNIESZKA BASIŃSKA

➔ 24.10.2018r. klasy 1, 2 i 3 wybrały się do Zubrzycy na zajęcia zatytułowane „Od ziarenka do bochenka”. Dzieci miały okazję przekonać się jak dawniej ciężko pracowano, żeby móc cieszyć się kromką chleba czy pszenym placuszkiem. Same miały okazję młócić zboże cepem, mleć żarnami a nawet mieszać ciasto i wyrabiać placuszki, które później piekły się prosto na blachach. Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że takie samodzielnie zrobione jedzonko jest najpyszniejsze!

• Bez tytułu str. 14, nr 2-3/2018-2019 •

➔ Klasa 3 9.10.2018 r. udała się do siedziby TPN na lekcję o drzewach w Tatrach. Dzięki tym ciekawym zajęciom dzieci nauczyły się rozpoznawać najważniejsze gatunki drzew liściastych i iglastych. Miały też okazję spędzić godzinę w sali multimedialnej a tam już czekały gry, filmiki przyrodnicze i mnóstwo innych atrakcji.



ZDJEŃCIE P. ANNA SZOPIŃSKA

Źródło cennych informacji

Gościliśmy w Pustelni św. Brata Alberta na Kalatówkach, ale także dowiedzieliśmy się co to za tajemniczy przedmiot, który nazywa się oscypiarka.

W środę, 31.10.2018 r. pojechaliśmy całą klasą na Kalatówki. Był to wyjazd zorganizowany przez Tatrzański Park Narodowy. Wyjechaliśmy o godz. 8:00, a wróciliśmy ok. godz. 13:30. Gdy dojechaliśmy, dostawaliśmy zeszyty ćwiczeń, w których rozwiązywaliśmy zadania związane z tym, co zobaczyliśmy na miejscu. Oglądaliśmy stare zabytki, m.in. pozostałości po dworcu lub wozowni. Byliśmy też w Pustelni św. Brata Alberta, którego mottem było „Trzeba być

dobrym jak chleb”. Mogliśmy tam zobaczyć, np. jego relikwie. Myślę, że ten wyjazd był dla wielu źródłem cennych informacji. Dowiedzieliśmy się tam, jak robi się oscypki, jakie rzeczy są potrzebne, żeby zrobić góralski serek. Jedną z takich rzeczy jest np. oscypiarka, czyli forma do oscypków. Poznaliśmy wiele ważnych dla naszego regionu dat, np. utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego (1954), czy wielki huragan na Kalatówkach (1968).

Gabriela Ratulowska



❶ No i proszę jaka ławka w plenerze.



❷ Przed tatrzańskim schroniskiem.



❸ Z pięknymi widokami na górskie granie.



❹ Dokąd prowadzi ten podziemny korytarz?

❺ Opowieści przewodnika słuchaliśmy z zacięciem.



Bardzo słona wyprawa

To ciekawe doświadczenie znaleźć się tak głęboko pod powierzchnią Ziemi. I mieć dookoła słony środek płatniczy.

Dn. 24 października pojechaliśmy z klasą na wycieczkę do kopalni soli w Bochni. Pierwszą atrakcją był zjazd starą windą, szymbem Campi. Większość osób bała się nią jechać, ale musieliśmy zjechać pod ziemię. Jak byliśmy już w kopalni to przejechaliśmy się podziemną kolejką. Później oglądaliśmy multimedialne prezentacje o królach, którzy władali za czasów, gdy sól była środkiem płatniczym. Pani przewodnik pokazywała nam również maszyny, którymi posługiwali się górnicy w dawnych czasach. Potem zaprowadziła nas do małego kościółka, gdzie opowiadała nam o rzeźbach, które tam były. Na-

stępnie wprowadziła nas do komory Ważyn, w której były boiska sportowe, plac zabaw, łóżka noclegowe i wiele innych. Mogliśmy korzystać z boisk i kortu tenisowego. Wycieczka dobiegała końca, pozostał tylko jeszcze wyjazd windą do góry i musieliśmy rozstać się z Kopalnią Soli w Bochni. W wycieczce najbardziej podobał mi się przejazd kolejką podziemną, ale także ogrom całej kopalni. To ciekawe doświadczenie znaleźć się tak głęboko pod powierzchnią Ziemi. Nie wyobrażam sobie pracy jako górnik, to ciężka, mozolna i odpowiedzialna praca.

Paweł Ratulowski

Wesoła gr^omadka

Czworo trzylatków, pięcioro czterolatków i jedenascioro pięciolatków pod wodzą pani Anny Ratulowskiej rozpoczęło od września zajęcia w naszej szkole.

W naszej szkole od tego roku szkolnego 2018/2019 mali uczniowie uczęszczają do Oddziału Przedszkolnego. Grupa przedszkolaków liczy 20 dzieci, w skład której wchodzi: czworo trzylatków, pięcioro czterolatków i jedenascioro pięciolatków. Dzieci wspólnie uczestniczą w zajęciach, malują, rysują, słuchają bajek, bawią się, chodzą na spacery, plac zabaw i spożywają posiłki.

Wspólnie obchodzimy również każde urodziny. Podczas zajęć gościliśmy już policjantów, którzy opowiedzieli o bezpieczeństwie. Dzieci odwiedziły również panią pielęgniarkę, by lepiej poznać jej pracę i tematykę zdrowia omawianą podczas zajęć. Czekają nas jeszcze wiele ciekawych zajęć, uroczystości oraz spotkań z interesującymi osobami.

Pani Anna Ratulowska



🕒 Zabawy przedszkolaków na szkolnym placu zabaw.
🕒 Zabawa na całego także w szkolnej sali.
🕒 Przedszkolaki odwiedzały różne miejsca w szkole. Trafiły m.in. do gabinetu pani pielęgniarki, która cieszy się nim w nowej szkole.



🕒 W ramach ogólnopolskiej akcji „Czytające Przedszkola” gościliśmy rodziców, którzy czytali przygotowane przez siebie bajki. Dotychczas odwiedziły nas mamy: p. Kierys, p. Bachleda, p. Brzegowska. Czytali nam także policjanci.



🕒 Przez cały tydzień w czasie zajęć poznawaliśmy zasady ruchu drogowego. Na podsumowanie odwiedzili nas policjanci z Komisarzatu w Czarnym Dunajcu, którzy opowiedzieli nam o swojej pracy, sprawdzili ile wiemy o bezpiecznym poruszaniu się po jezdni, przypomnieli o różnych zasadach. Na koniec zaprosili nas abyśmy obejrzelili radiowóz.



🕒 Zerówiaki miały nawet zajęcia z szycia na maszynie.



🕒 Barwy jesieni.



🕒 Zerówiaki wzięły też udział w zawodach w biegach przełajowych.



🕒 Różne smakowitości powstają w zerówce.

My też głosowaliśmy

Październik i listopad to miesiące wyborcze. Nasi rodzice, dziadkowie czy pełnoletnie rodzeństwo głosowali w wyborach samorządowych. A my oddawaliśmy głosy na przewodniczącego samorządu szkolnego.



RYŚ: MAJA HABERNY

Wybory zostały przeprowadzone 22 października w klasie nr 201 na pierwszej godzinie lekcyjnej. W komisji wyborczej zasiadali uczniowie klasy 3 gimnazjum. Oficjalne wyniki przedstawiają się następująco: **PATRYCJA CZYSZCZOŃ** - 63 głosy, **KATARZYNA KRUPA** - 20 głosów, **MAJA HABERNY** - 14 głosów, **JULKA KOWALCZYK** - 7 głosów **GŁOSY NIEWAŻNE** - 35 głosów (karty puste, dopisane nazwisko, dwa skreślenia, zaznaczenie kółkiem lub fajką). Wobec powyższego przewodniczącą samorządu szkolnego w roku szkolnym 2018/2019 została Patrycja Czyszczoń. Katarzyna Krupa będzie zastępcą, Maja Haberny skarbnikiem, a Julka Kowalczyk sekretarzem.

Ciekawostką jest fakt, że wybory do samorządu szkolnego odbyły się 40 lat po inauguracji na Placu Św. Piotra w Watykanie pontyfikatu papieża Jana Pawła II. Wydarzenie to miało miejsce 22 października 1978 r.

Ponadto wybory do samorządu szkolnego odbywały się dzień po wyborach do samorządu. Osoby pełnoletnie wybierały radnych do gminy, powiatu, województwa oraz głosowały na wójta. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 15 mieściła się w naszej szkole na partnerze. Wyniki można było przeczytać na bocznych drzwiach wejściowych, gdzie wisiały kartki. 4 listopada odbyła się druga tura wyborów na wójta. Nowym włodarzem na pięcioletnią kadencję został 30-letni **Marcin Ratułowski**, adwokat, pochodzący z Ratułowa. Zdecydowanie pokonał dotychczasowego wójta **Józefa Babicza**, od 16 lat niepodzielnie rządzącego gminą.



Nowy wójt gminy Marcin Ratułowski

Przełom września i października to zawsze emocje związane z wyborem samorządu uczniowskiego. Wszyscy czekają na przedstawienie kandydatów i ich propozycji, a co za tym idzie obietnic dotyczących bieżącego roku szkolnego. Padają pytania: „Czy kandydat/ka spełni swoje obietnice?”, „Czy będzie dobrze reprezentować naszą szkołę?” i chyba najważniejsze „Kogo wybrać?” „Na kogo zagłosować?”. Mam nadzieję, że wszyscy zagłosowaliście słusznie, a nowy przewodniczący samorządu szkolnego wywiąże się z obietnic. Na koniec chciałabym jeszcze pogratulować panu **Janowi Głabińskiemu** zostania opiekunem samorządu.

Oliwia Gut

Korytarz pełen słodczy

Nie sądziłam, że w tym roku zostanę przewodniczącą szkoły. Podczas tworzenia plakatu dokładnie przemyślałam co mogę zapewnić uczniom. Gwarantuję, że będę godnie reprezentować naszą szkołę i realizować propozycje, które będą wpływać do SU (Samorządu Uczniowskiego). Zamierzam też wprowadzić dzień bez zadania domowego (w danym dniu nauczyciele nie będą zadawać pracy domowej). Jak pisałam na plakacie, zorganizuję dzień cukierków, który polegał będzie na rzucaniu słodczy po szkolnym korytarzu. Postaram się zrobić 3 dyskoteki w ciągu całego roku szkolnego, a najbliższą będzie zabawa andrzejkowa. Wszyscy czekają zapewne na noc w szkole. Przypominam, że jest potrzebna zgoda pana dyrektora i innych nauczycieli. No i oczywiście chciałabym zorganizować „Mam Talent” i wybory na miss i misstera szkoły. Postaram się zrealizować wszystkie moje plany, o których wypisałam powyżej. Dziękuję wam za oddane głosy!

Patrycja Czyszczoń

Szczęśliwa trzynastka

Liczba 13 w Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem okazała się być bardzo szczęśliwa dla uczniów klasy pierwszej.



Na pierwszoklasistów i ich panią czekał pyszny tort przygotowany przez rodziców. Zdjęcie uczniów, którzy złożyli ślubowanie znajduje się na okładce tego numeru „Bez tytułu”.

Bo właśnie tyłu ich jest. 29 października uczniowie, których wychowawcą jest pani mgr Agnieszka Basińska przeżywali wielką uroczystość, czyli pasowanie na pierwszaka. Najpierw był program artystyczny „Jak oni ślubują?”, a potem przyszedł czas na uroczyste pasowanie każdego ucznia. Dokonał tego dyr Krzysztof Kula. Uczniowie dostali specjalne dyplomy, medale i legitymacje szkolne. Świętowanie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem, przygotowanym przez rodziców. W jego ramach dzieci i zaproszeni goście zjadali się pysznym tortem w kształcie ołówka.



ZDJEŃCIA JAN GŁABIŃSKI

Poczet sztandarowy wprowadzić! No właśnie, ale jak? Okazuje się, że to wcale nie jest takie proste, jakby się wydawało. A skoro przypadło mi w udziale być częścią reprezentacji pocztu sztandarowego to wypada wiedzieć jak, kiedy, dlaczego i po co. I tego właśnie miałam się dowiedzieć w czwartek 25 października. Razem ze mną „przeszkoleni” mieli być Julia, Justyna, Natalia, Piotr i Dawid oraz p. Głabiński, pod opieką którego mamy pełnić tę zaszczytną funkcję. Do szkoły w Czarnym Dunajcu przyjechało mnóstwo zainteresowanych osób. Szkolenie trwało ok. 2 godziny, w ciągu których pokazano nam, jak dostojnie, równo, prawie po żołniersku poruszać się. Okazaliśmy się być bardzo pojętnymi uczniami (zresztą byliśmy tego pewni), bo w nagrodę p. Głabiński zabrał nas na... Ale to już nasza słodka i smaczna tajemnica.

Joanna Leja

Drużynowe biegi przełajowe, mistrzostwa gminy.
Wróblówka, 26.09.2018 r.

Dominacja naszych dziewcząt, a gdzie są chłopcy?

**Drużynowo oczywiście mamy pierwsze miejsce
z bardzo dużą przewagą.**

W ostatnich latach sukcesy biegowe to zasługa naszych dziewcząt. Tak było i tym razem. Najmłodsze dziewczęta rocznik 2008 i młodsze, drużynowo zajęły II miejsce, ale indywidualnie bez medali. Roczniczki 2005-2007 nie dały szans rywalkom. O złoto walka toczyła się między Julią Wesołowską i Gabrysią Truchan (obie kl. VI). Julka odparła atak i cieszyła się z pierwszego miejsca indywidualnego. Jak się później okaże było to jedyne pierwsze miejsce wśród naszych wszystkich biegaczek. Drużynowo oczywiście pierwsze miejsce z bardzo dużą przewagą. Taki sam drużynowy

wynik notują najstarsze dziewczęta z rocznika 2002-2004. Indywidualnie brązowy medal zdobyła Patrycja Czyszczoń z kl. VII. Chłopcy na tle swoich koleżanek wypadli błado. Na uwagę zasługuje występ Huberta Wesołowskiego kl. II, który w rywalizacji ze starszymi kolegami o dwa lata przybiegł na miejscu 10. W najstarszej grupie wiekowej miejsce 6 zajął Jacek Kułach. Dodam jeszcze, że wielu chłopców odmówiło udziału w zawodach, co z roku na rok bardziej się pogłębia. Wielu chłopców gra w piłkę, ale bez biegania nie ma grania na jakimkolwiek poziomie.

wk



📍 O pierwsze miejsce walczyła Julia Wesołowska i Gabriela Truchan (koleżanki klasowe).

📍 Dziewczęta w składzie: Patrycja Czyszczoń kl. VII, Emilia Bednarz kl. VIII, Marta Kułach kl. VII, Natalia Galica kl. VII, Natalia Nowak kl. VIII, Anna Łuszczek kl. VIII wygrały rywalizację drużynową.



📍 Piłkarska Narodowa Niemiec, czyli... 14.09.2018 Turniej piłki nożnej „orlik”- igrzyska dzieci (kl. IV-V-VI). Miało być tak dobrze, a wyszło jak udział reprezentacji Polski w MŚ. Ostatnie miejsce w grupie, to najgorszy występ od momentu jak uczestniczymy w rozgrywkach na boiskach „orlik”. Przegraliśmy z Ratułowem 2:4, Czarnym Dunajem 1:2 i zremisowaliśmy z Pieniążkowicami 1:1.



📍 W strefie zmian sztafeta 4x100m, czas -1:00,02 min.



📍 Lekkoatletyczne medalowe rodziny: Patrycja Czyszczoń VII, Marta Kułach VII, Natalia Galica VII, Jacek Kułach 3G, Natalia Nowak VIII, Emilia Bednarz VIII.

Szkolna indywidualna liga LA. Igrzyska młodzieży,
mistrzostwa powiatu. Nowy Targ, 03.10.2018 r.

Pogoda uniemożliwiła poprawianie rekordów

**Chłodny dzień (tem. ok 5C) nie sprzyjał rywalizacji
i uzyskiwaniu dobrych wyników.**

**W tak ekstremalnych warunkach zdobyliśmy
trochę medali i kilka wyników znajdzie miejsce na
naszej tabeli rekordów.**

Jedyne złoto wywalczyła Emilia Bednarz w biegu na 600 m - czas 2:00,34 min, srebro dla Natalii Galicy - bieg na 100 m - 14,35 sek. Patrycja Czyszczoń indywidualnie zdobyła dwa medale: srebro na dyst. 300m - 50,86 sek. i brąz w rzucie oszczepem - 21,58m. W biegu sztafetowym

nasze dziewczęta w składzie (Natalia Galica, Marta Kułach, Natalia Nowak, Patrycja Czyszczoń) wywalczyły drugie miejsce z czasem 1:00,02 min. Z naszej dwuosobowej męskiej reprezentacji Jacek Kułach zajął drugie miejsce w biegu na 1000 m - 3:15,85 min.

wk

KRÓTKO. Halowy turniej piłki nożnej dziewcząt. Nowy Targ, 27.09.2018 r. (kl. VII, VIII, 3G igrzyska młodzieży). To nie był dobry występ naszych dziewczyn. Przegrywamy z Szaflarami 1:2, Zaskalem 0:5 i na pocieszenie wygrywamy z Czarnym Dunajem 4:2. Nie uzyskujemy awansu do następnej rundy rozgrywek.

Drużynowe biegi przełajowe,
mistrzostwa powiatu. Nowy Targ, 08.10.2018 r.

Z awansem do finałów wojewódzkich

Podobnie jak i na szczeblu gminnym nasze dwa zespoły dziewcząt wygrywają zawody z bardzo dużą przewagą punktową.

Zespoły uzyskały awans do zawodów wojewódzkich. Największą dominację pokazały dziewczęta (Amelia Liszka, Julia Wesołowska, Gabriela Truchan) w roczniku 2005 - 2007. Całe podium dla Cichego - brawo! Pozostałe koleżanki z drużyny pokazały również bardzo dobrą formę biegową: 6 miejsce - Amelia Kwiatkowska,

7 - Anastazja Wesołowska, 10 - Aleksandra Haberny (startowało 68 zawodniczek). Starsze koleżanki z jednym brązowym medalem Patrycji Czyszczoń, a pozostała piątka w pierwszej dwunastce biegu. (startowały 62 dziewczyny). Do finałów małopolskich awansowały tylko zwycięskie drużyny.

wk



📍Dziewczęta chcą - tak jak zawsze - jak najszybciej dobiec do mety.



📍Całe podium dla SP nr 1 Ciche. Stoją od lewej: Julia Wesołowska, Amelia Liszka, Gabriela Truchan.

📍Od lewej: Natalia Galica VII, Marta Kułach VII, Emilia Bednarz VIII, Natalia Nowak VII, Anna Łuszczek VIII, Patrycja Czyszczoń VII - miejsce 3



ZDJEŃCIA P. WOJCIECHA KOSAKOWSKIEGO

📍Amelia Liszka na treningu strzeleckim.



📍16.10.2018 r. W Krakowie Pan Wojciech Kosakowski otrzymał nagrodę Małopolskiego Kuratora Oświaty Barbary Nowak za wszystkie osiągnięcia sportowe, które skrupulatnie dokumentuje w Kronice Sportu Szkolnego.



📍Podsumowanie Małopolskiego Współzawodnictwa Szkolnego Związku Sportowego w ramach Igrzysk Dzieci za rok szkolny 2017/2018 odbyło się w Myślenicach, 16.10.2018 r. Nasza szkoła zajęła trzecie miejsce (łącznie mieliśmy 57 pkt.) i jest to dla nas wielki sportowy sukces. Pamiątkowa statuetkę odebrała Julia Wesołowska i Gabriela Truchan w towarzystwie dyr. Krzysztofa Kuli i nauczyciela wf Wojciecha Kosakowskiego. Pierwsze miejsce zajęła SPMS Zakopane - 71,5 pkt, II miejsce przypadło SP 91 z Krakowa - 60 pkt.

ZDJEŃCIA ARCHIWUM PANA WOJCIECHA KOSAKOWSKIEGO

ZDJEŃCIA P. WOJCIECHA KOSAKOWSKIEGO



ZDJĘCIA JAN GLĄBINSKI

